

Larwy zaatakowały Skoczów

Data publikacji: 27.05.2016 19:00

Spowity swoją pajęczynką całe krzaczki. Zaniepokojeni mieszkańcy pisali do nas z prośbą o informacje i interwencję. Uspokajamy - larwy są niegroźne dla ludzi, wkrótce zmienią się w motyle i odlecą.

□

W Skoczowie na ul Góreckiej cały żywopłot wzdłuż drogi został spowity pajęczyną. W środku ruszają się tysiące larw. Wygląda strasznie, ale nie ma się czego bać – to larwy motyli z rodziny namiotnikowatych. Na miejscu była Straż Miejska, która dokonała oględzin: - **W wyniku podjętych czynności ustalono, że "pajęczyna" to efekt larwy motyli z rodziny namiotnikowatych, które wytworzyły "coś" na kształt pajęczyny. Informujemy mieszkańców, że czynności mające na celu doprowadzenie żywopłotu do stanu pierwotnego zostaną podjęte przez właściwe służby** – informują funkcjonariusze skoczowskiej Straży Miejskiej.

Na miejscu był też sołtys Kiczyc, o sprawie wiedzą również w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Środowiska – jak poinformowano nas tam, sprawą zajmuje się pracownica, która obecnie jest na urlopie, ale zgłoszenie było początkiem tygodnia i sprawa jest w toku.

O larwach motyli z rodziny namiotnikowatych jest ostatnio głośno w mediach za sprawą Czernichowa w Małopolsce, gdzie odnotowano plagę tych owadów. Entomolodzy uspokajają jednak, że gąsienice nie są groźne dla człowieka, choć mogą wyrządzać spustoszenia w ogrodnictwie i rolnictwie. Larwy bynajmniej nie gryzą, jak można gdzieś usłyszeć, ewentualny dyskomfort przy zetknięciu z nimi wynika z włosków, którymi pokryte są owady i w kontakcie z ludzką skórą może pojawić się wrażenie ugryzienia.

Zobacz krzaki ze Skoczowa pokryte larwią pajęczyną: